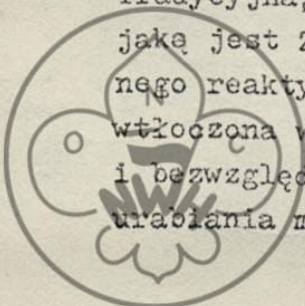


Posłanie Niezależnego Ruchu Harcerskiego
do I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "SOLIDARNOSC"

Wśród wielu dziedzin życia społecznego zawsze, a zwłaszcza w dzisiejszych czasach szczególne miejsce zajmuje wychowanie młodzieży. Doniosła rola wychowania młodego pokolenia wynika z faktu, że będzie ono musiało już w niedługim czasie przejąć odpowiedzialność za losy Kraju i narodu. Od niego będzie zależało, czy wywalczone w procesie odnowy zdobycze staną się trwałym dorobkiem polskiego społeczeństwa. Wśród różnorodnych form wychowania młodzieży, szczególną rolę odegrało w historii ostatnich 70-ciu lat dziejów naszej Ojczyzny harcerstwo, które wychowało wiele pokoleń dzielnych, prawych i zdolnych do ofiarnej służby obywateli.

Harcerstwo rozumiane jako idea i sposób wychowania młodzieży pozostaje nadal w szerokim społecznym odczuciu jedną z najbardziej efektywnych, najpełniej trafiających do młodzieży metod wychowawczych. Szeroki społeczny ruch harcerski wierny w pełni 70-cioletniemu dorobkowi i tradycji polskiego harcerstwa stanowi w dalszym ciągu najpoważniejszą szansę ogarnięcia młodzieży autentycznie wychowawczym oddziaływaniem społecznym. Zadanie to podjął i pragnie wiernie wypełniać zrodzony na fali polskiej odnowy roku 1980 Niezależny Ruch Harcerski. Zrodził się on z dążeń instruktorów i młodzieży harcerskiej poszukujących autentycznych treści i form pracy harcerskiej, z pragnienia przywrócenia harcerstwu jego tradycyjnego, polskiego kształtu ideowego i metodyczno-programowego. Zrodził się ten ruch również ze świadomości, że istniejący oficjalny Związek Harcerstwa Polskiego zdradził ideę polskiego harcerstwa. Jednym z zasadniczych motywów utworzenia NRH było głębokie przekonanie powołujących do życia ten ruch instruktorów harcerskich o bezwzględnej konieczności zachowania przez ruch wychowawczy jakim jest harcerstwo jasnej i jednoznacznej postawy ideowej. Argument ten jest ogromnie ważny zważywszy na bardzo złożoną sytuację panującą obecnie w polskim ruchu harcerskim.

Tradycyjna, o 60-cio letniej już historii polska organizacja harcerska jaką jest Związek Harcerstwa Polskiego została od czasu jej faktycznego reaktywowania w grudniu 1956 r. zupełnie ubezwłasnowolniona, wtłoczona w sztywne ramy panującego w Polsce systemu politycznego i bezwzględnie podporządkowana celom politycznego i światopoglądowego urabiania młodzieży.



Żywy i dynamiczny ruch harcerski został w ZHP niemal całkowicie stłumiony przez narzucony harcerstwu, bezwzględnie podporządkowany czynnikom politycznym etatowy aparat organizacyjny.

Pomimo tego na przestrzeni minionych przeszło 20 lat przetrwały w ramach ZHP, bardzo nieliczne co prawda swoiste enklawy rzeczywistości harcerskich środowisk. Funkcjonowały one w ramach organizacji niedużo znaczące stawiających sobie za cel zupełne wytrzewienie tradycji polskiego harcerstwa i spożytkowanie żywej jeszcze społecznej sympatii i zaufania do tego ruchu dla celów drastycznie sprzecznych z autentycznymi jego założeniami. Istnienie tych środowisk było z jednej strony przejawem swoistej siły przebiccia ich przywódców i żywotności tradycji harcerskiej, z drugiej zaś strony efektem świadomej akceptacji ze strony władz ZHP, które traktowały je jako swego rodzaju "zawór bezpieczeństwa" dla ciągle jeszcze społecznie atrakcyjnego nurtu "skautowego". Cechą charakterystyczną tych harcerskich w ramach ZHP środowisk był ostatnio zupełny brak akceptacji niemal wszystkich oficjalnie przyjętych w Związku rozwiązań. Swą pracę wychowawczą opierały one o własne teksty prawa harcerskiego. Harcerze składali w tych drużynach przyrzeczenie według dawnej tradycyjnej roty i zdobywali stopnie harcerskie o dawnych nazwach i według tradycyjnych dla poszczególnych środowisk regulaminów zupełnie różnych od oficjalnych. Trzeba uznać i uszanować wkład jaki środowiska te wniosły w przetrwanie wśród samej młodzieży polskiej tradycji harcerskiej w sytuacji totalnego zniewolenia społeczeństwa i związanego z tym zaniku autentycznych ruchów i organizacji społecznych/przynajmniej tych oficjalnych/. Z drugiej strony nie wolno nie zauważyć zagrożenia postawy wychowawczej takiego ruchu - wynikającego z jego wymuszonej wprawdzie, ale jednak faktycznej dwuznaczności ideowej. Dziś w dobie powszechnego przywracania jednoznaczności słów i postaw uważamy takie rozwiązanie, polegające na formalnym pozostawianiu w strukturach organizacji, która w swych oficjalnych deklaracjach i uchwałach zaprzecza podstawowym tradycyjnym założeniom polskiego harcerstwa za rozwiązanie połowiczne, za niepotrzebny a szkodliwy kompromis.

Nie można również naszym zdaniem, zgodzić się z koncepcjami nawojującymi do formalnego pozostawiania w Związku i prowadzenia w jego ramach rzetelnej pracy wychowawczej sprzecznej jednak ze Statutem i programem ZHP. Taką postawę świadomego "wallenrodyzmu" uważamy w chwili obecnej właśnie za dwuznaczną i szkodliwą. Grozi ona przesadnym wyakcentowaniem formy przy jednoczesnym stopniowym świadomym lub nieświadomym odchodzeniu od istotnych treści wychowawczych.

Nie można bowiem wychowywać ludzi o czystych charakterach bezkompromisowych, oddanych sprawie i gotowych do poświęceń stosując jednocześnie w wychowaniu półśrodki, wybiegi i kompromisy. Nie można, w imię rzetelności wychowawczej uczyć młodzieży lekceważenia podstawowych zasad, założeń i deklaracji organizacji, do której ta młodzież dobrowolnie wstępuje.

Jest rzeczą oczywistą, że władze ZHP świadome ogromnej ciągle jeszcze popularności harcerstwa w społeczeństwie polskim podejmują obecnie szereg działań mających udokumentować tzw. "odnowę Związku". Są to jednak wszystko koniunkturalne i czysto spektakularne chwytły polegające na próbie przywrócenia w ZHP pewnych zewnętrznych form harcerskich mających zamaskować brak jakichkolwiek poważnych zmian w istotnym modelu Związku Harcerstwa Polskiego, które na mocy uchwał swego ostatniego VII Zjazdu pozostaje nadal organizacją polityczną, jednostronnie ściśle podporządkowaną Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i reprezentowanej przez tę partię ideologii, organizację o zastraszającej wprost dominacji etatowego aparatu /nawiasem mówiąc, w większości zupełnie nieprzygotowanego do pracy harcerskiej/ nad spontanicznym ruchem harcerskim. Nie do zaakceptowania jest również fakt pozostawiania w ZHP na najwyższych, decydujących o charakterze i kierunku pracy organizacji funkcjach ludzi odpowiedzialnych za straszliwe spustoszenia i deformacje polskiego harcerstwa w minionych latach.

Harcerstwo chcąc spełnić swe zadanie i sprostać szerokim społecznym oczekiwaniom musi być ruchem społecznym i organizację o wychowawczym, głęboko ideowym i patriotycznym charakterze. Nie może natomiast, bez zaprzeczania swej tożsamości być organizacją polityczną, jednostronnie ukierunkowaną, podejmującą działania i zajmującą w imieniu swych członków stanowisko w sprawach niejednokrotnie ab solutnie wykluczających świadomy i dojrzały udział młodzieży, która automatycznie w takich wypadkach staje się przedmiotem indoktrynacji i manipulacji. Podobnie, jak to miało miejsce w szeregu innych dziedzin polskiego życia społecznego, a zwłaszcza w zawodowym ruchu związkowym jedyną realną i skuteczną drogą trwałego odrodzenia polskiego harcerstwa, drogą gwarantującą, że nie stanie się ono w przyszłości znowu formą manipulacji uprzedmiotowionej w jego ramach młodzieży jest stworzenie nowych niezależnych od istniejącego ZHP struktur organizacyjnych. Winny one być funkcją szerokiego ruchu społecznego. Ruch ten powinien ogarnąć w pierwszym rzędzie samą młodzież, ale również szerokie kręgi dorosłych harcerzy - instruktorów, rodziców, przyjaciół harcerstwa.

Niezależny Ruch Harcerski powstał w kwietniu 1981 r. w Lublinie. Jest organizacją wychowawczą nawiązującą do tradycji Związku Harcerstwa Polskiego działającego w sposób nieskrempowany do pierwszych lat po drugiej wojnie światowej, a także do stłumionych wkrótce po Październiku 1956 r. wysiłków zmierzających do odrodzenia polskiego harcerstwa. NRH wychowuje swych członków w duchu polskiej tradycji narodowej, stawia sobie za cel wychowaniem metodami harcerskimi dzielnych, prawych, zdolnych do poświęceń ludzi i przygotowuje ich do świadomej, czynnej służby narodowi w poczuciu współodpowiedzialności za losy Kraju. NRH nie łączy swej działalności z żadnym programem politycznym. Doceniamy szczególne miejsce, jakie w tradycyjnym modelu polskiego wychowania harcerskiego zajmuje religia i niesione przez nią wartości moralne. Pragniemy opierać się na wszystkich głębokich i autentycznych przekonaniach swych członków mogących być inspiracją ich pozytywnej społecznie, zgodnej z Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim postawy osobistej.

W maju br. na I Zjeździe delegatów NSZZ "Solidarność" regionu Środkowo-Wschodniego NRH uzyskał formalne, zawarte w uchwale Zjazdu poparcie ze strony Regionalnej Organizacji NSZZ "Solidarność". W chwili obecnej istnieją dwa hufce NRH /męski i żeński/ w Warszawie oraz dwa hufce w Lublinie. Tworzą własne jednostki /drużyny a nawet hufce/ środowiska harcerskie w Zamościu, Włodawie, Puławach, Poniatowej, Lubartowie, Międzyrzeczu Podlaskim, Opolu Lubelskim, Kraśniku, Rybniku, Kaliszu i Słupsku. Szereg innych środowisk nawiązało kontakt z NRH prosząc o informacje, materiały metodyczno-programowe i pomoc w zainicjowaniu pracy harcerskiej.

W głębokim przekonaniu o niezbywalnym prawie tworzenia przez polską młodzież niezależnych struktur ruchu harcerskiego Rada Założycielska Niezależnego Ruchu Harcerskiego zwraca się do I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" o udzielenie poparcia i-pomocy w nieskrempowanym działaniu naszego Ruchu i uznanie podstawowego znaczenia odrodzonego ruchu harcerskiego dla wychowania przyszłych pokoleń polskiej młodzieży.



archiwum

Warszawa- Lublin, dnia 21 września 1981 r.

Za Radę Założycielską NRH
Przewodniczący

hm. Michał B O B R Z Y N S K I